

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Rosya. — Montenegro. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

692
2525

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 1. czerwca. Pan Franciszek Steger, śpiewak c. k. opery nadwornej, występując w rolach gościnnych na scenie tutejszej ofiarował na rzecz zakładu małych dzieci i niemowląt 30 złr., na fundusz obdzielenia ubogich jadłem 45 złr. i na izraelski fundusz ubogich 25 złr.

Za te dary składa się szlachetnemu dawcy najczulsze podziękowanie.

(Protokoły konferencji Wiedeńskich.)

(Ciąg dalszy, ob. N. 126 Gaz. Lw.)

Protokół Nr. VII.

Wiedeń, 29. marca 1855.

Obecni ci sami.

Po odczytaniu protokołu Nr. VI. oświadczył pełnomocnik ottomański, że właśnie w drodze telegraficznej otrzymał wiadomości z Konstantynopola z dnia 23. bieżącego miesiąca z doniesieniem, że Ali Basza opatrzony w obszerne pełnomocnictwa wysokiej Porty wkrótce przybędzie do Wiednia. Stosownie do instrukcyi, które równocześnie otrzymał, ponowił Aarif Effendi zastrzeżenia, które uczynił na poprzedzających konferencyach ze względu na wszystkie punkta układów, względem których nowy pełnomocnik ottomański odnosić się ma do swego rządu.

Pełnomocnicy Anglii i Francyi oświadczyli, że stosownie do instrukcyi, które od swych rządów odebrali, obowiązani są trzymać się w dyskusyi tego porządku, jaki wspólna umowa przyjęty był przy otwarciu układów, że przeto niemogą dyskutować nad czwartą podstawą układów, póki nienastąpi porozumienie względem trzeciej.

Pełnomocnicy Austrii zwrócili uwagę na to, że stosowną byłoby rzeczą zebrać tymczasem materiały do przyszłej dyskusyi nad czwartym punktem. Sądzą, iż korzystając z czasu, który upłynie aż do odebrania odpowiedzi gabinetu Petersburgskiego na zapytanie jego pełnomocników, mogłaby się konferencya zająć tą pracą przygotowawczą, któraby nieprzesądając żadnej głównej kwestyi znacznie ułatwiła zadanie, które później ma być rozwiązane za pomocą nowego pełnomocnika ottomańskiego.

Pełnomocnicy Rosyi popierają silnie ten wniosek. Uwzględniając powyżej wyrażone życzenie, zezwalają pełnomocnicy Francyi i Anglii na to, że w drodze telegraficznej uproszą od swych rządów upoważnienia, ażeby odtąd mogli mieć udział w pracy przygotowawczej, któraby w niczem nieprzesądzała żadnej kwestyi.

Pełnomocnik ottomański przyzwolił także na to, że weźmie udział w tych naradach, gdy tylko pełnomocnicy Anglii i Francyi otrzymają potrzebne do tego upoważnienie od swych rządów.

(Następują podpisy.)

Protokół Nr. VIII.

Wiedeń, 2. kwietnia 1855.

Obecni ci sami.

Protokół posiedzenia z dnia 29. marca odczytano, przyjęto i podpisano.

Pełnomocnik Francyi oświadczył, że odpowiedź, którą otrzymał od swego rządu na depezę telegraficzną z dnia 29. marca poleca mu na nowo, ażeby się wstrzymał od wszelkiej dyskusyi nad czwartą gwarancyą, aż dopóki trzeci punkt zupełnie niezostanie załatwiony. Pominiawszy ważność, jaką rząd jego przywiązuje do utrzymania porządku dyskusyi przyjętego przy otwarciu układów, nowy ma jeszcze powód do odroczenia dalszych rozpraw, a tym jest, że ministrowie spraw zagranicznych Francyi i Turcyi wkrótce przybędą, by wziąć udział w pracach konferencyi.

Pełnomocnicy Anglii oznajmili również, że nie są upoważnieni zbacać od pierwotnie ustanowionego chronologicznego porządku dyskusyi, że przeto w tej chwili niemogą brać udziału w żadnej pracy dotyczącej się czwartej podstawy układów.

Książe Gorczakow przyznając ważność powodów wyrażonych co do odroczenia, wyraził jednak swe ubolewanie nad tą zwłoką, ubolewa tem bardziej, zwłaszcza że tu idzie o kwestyę sumienia, o honorowe zobowiązanie mocarstw europejskich, które niepowinno wpływać na politykę.

Pan Titoff przyłącza się do zdań wyrzeczonych przez swego kolegę.

Hrabia Buol ubolewając z swej strony nad odroczeniem dyskusyi nad czwartym punktem, wyraża nadzieję, że światłe spóldziałanie nowych członków konferencyi, których przybycie zapowiedziano, wielce się przyczyni do ułatwienia zamierzonej pracy.

Aarif Effendi oświadcza, iż przystępuje do zdania pełnomocników Francyi i Anglii.

Pełnomocnik francuski w odpowiedzi na uwagę księcia Gorczakowa oświadcza, że zwłoka w dyskusyi nad czwartym punktem ze strony jego rządu niemoże obejmować najmniejszej różnicy między interesem, jakim przejęty jest dla losu chrześcijańskich poddanych Sultana, a interesem, jaki w tym względzie wyrazili pełnomocnicy rosyjscy w imieniu swego rządu. Właśnie ważność, jaką rząd francuski pokłada w tej kwestyi była powodem przeważającym, dla którego niepozwoił, ażeby pełnomocnik jego brał udział w jakiegokolwiek przygotowawczej pracy wtenczas, kiedy co chwila spodziewany jest minister spraw zagranicznych wysokiej Porty, który wraz z swym kolegą poda konferencyi sposobność do dyskusowania nad tą sprawą z zupełną znajomością rzeczy.

Książe Gorczakow biorąc do wiadomości deklaracyę francuskiego pełnomocnika, utrzymuje, iż z trudnością pojąć może powody, jakieby mogły przeszkadzać konferencyi w rozpoczęciu prac przygotowawczych bezpośrednio po przybyciu ministrów spraw zagranicznych Francyi i wysokiej Porty.

Lord John Russell oświadcza z swej strony, że rząd Jej Mości Królowej angielskiej, którego życzeniem zawsze było, ażeby się z chrześcijańskimi poddanymi Sultana obchodzono według zasad sprawiedliwości i ludzkości, a który przez swego ambasadora w Stambule otrzymał niewątpliwe dowody szczerości zamiarów Porty w tym względzie, niemoże być pomówionym o obojętność co do tego punktu. Ponieważ jednak kwestye wynikające z czwartego punktu bardzo blisko dotyczą praw udzielnosci Sultana, a dyskusya nad niemi toczyć się ma z mocarstwem będącym w tej chwili w wojnie z państwem ottomańskim, przeto musiałyby rozprawy przybrać formę zbyt drażliwą i to właśnie było jednym z powodów, dla czego rząd jego obstaje za odroczeniem dyskusyi nad czwartym punktem aż do zupełnego załatwienia punktu trzeciego.

Hrabia Westmoreland przyłącza się zupełnie do zdania swego kolegi.

Pełnomocnik ottomański podziela zdanie wyrzeczone przez pełnomocników Anglii.

Uwzględniając powyżej wskazane powody i w obec uroczystości religijnych wielkiego tygodnia zgodzona się oznaczyć przyszłe posiedzenie na dzień 9. b. m.

(Następują podpisy.)

(C. d. n.)

[(Okólnik hr. Buola do c. k. ambasadorów przy dworach niemieckich.)

Gazeta Wiedeńska z d. 30. maja zawiera następujący okólnik Jego Excel. hrabi Buol do c. k. ambasadorów przy dworach niemieckich, którym im przesłał protokoły konferencyi wiedeńskiej: Wiedeń, 14. maja.

W. Panie Postanowieniem król. angielskiego rządu przedłożyc parlamentowi protokoły konferencyi wiedeńskich, będąc toczony układy o pokój podane do wiadomości publicznej w chwili w której niemożna je uważać za zamknięte.

Przy zamknięciu protokołu 12. posiedzenia konferencyi oświadczyła Austriya, że środki ku załatwieniu 3. punktu gwarancyi nie uważa jeszcze za wyczerpane i ma sobie za szczególne zadanie zająć się wyszukaniem sposobów zbliżenia. Pełnomocnicy Francyi i Anglii oświadczyli wprawdzie, że instrukcye ich są wyczerpane, ale układy nie zamknięte, a gdy potem późniejszym protokołem nr. 13. stwierdzono odrzucenie propozycyi rosyjskiej, postanowiła Austriya, zalecić usilniej rozprawę dworów Paryżkiego i Londyńskiego nowe propozycye, w których upatruje lojalne i zupełne rzeczywistnienie trzeciego punktu gwarancyi i które Jego Mość Cesarz, nasz Pan najmiłościwszy uważa za stosowne do przedłożenia gabinetowi Petersburgskiemu w formie *ultimatum*.

Ostatnie protokoły konferencji pozostawiły więc układy jeszcze w zawieszeniu, a ces. austriacki gabinet wahałby się być jeszcze w tej chwili przekroczyć obowiązkiem nakazane granice, jakie sobie zakresił w interesie ważnego dla wszystkich celu.

Naszym zamiarem było zawsze uwiadomić według możliwości niemieckich sprzymierzeńców naszych o toku układów o pokój, i uważalibyśmy za niezgodne z naszymi uczuciami jako niemieckie mocarstwo związkowe odwlekać wykonanie tego zamiaru choćby na chwilę dłużej, niżby tego wymagał wzgląd na nieprzeszkodzony tok bieżących układów.

Po zapowiedzianem przeto w parlamencie angielskim przedłożeniu protokołów zdawało nam się także rzeczą stosowną kazać wydrukować odnośne dokumenta dla zakomunikowania ich rządowi niemieckim i polecam panu niniejszem doręczyć . . . rządowi załączone tu urzędowe protokoły wraz z kopią tego okólnika.

Przystępując do tej komunikacji przed uchwaleniem ukończenia nie zamkniętych jeszcze układów, przywiązujemy do niej teraz tylko za zamiar wypełnienia winnych względów. Nie łączymy z nią obecnie żadnej deklaracji o położeniu rzeczy. Niebawem jednak będziemy może w położeniu oświadczenia rządowi związku niemieckiego szczegółowo zdań naszych, na które odpowiedź gabinetów Paryżkiego i Londyńskiego na nasze wyżej wspomniane propozycje nie będzie mogła pozostać bez wpływu.

Przyjmij pan itd.

Hr. Buol.

(Dekret kardynała Viale Prela w sprawie O. Lothara.)

W sprawie O. Lothara, kustosa zakonu Franciszkanów z Alkantary na Szlązku wydał Jego Eminencya nuncyusz papieżki, kardynał Viale Prela następujący dekret: Iżesmy się przekonali, jak mocno zakonnicy nazwani po św. Piotrze z Alkantara i składający prowincję tego zakonu w Szlązku, odstąpili od ducha św. założyciela rzeczonych zakonów, i jak mocno oddalił się sposób ich postępowania od pokory i posłuszeństwa, które są winni przełożonemu generałowi swemu; następnie iż Nam oznajmiono, z jak wielkiem ubliżeniem powadze księcia biskupa Wrocławskiego postąpili i jak ciężko wykroczyli przeciw jego władzy; nakoniec iżesmy się dowiedzieli, że opuściwszy domy, które w Szlązku zamieszkiwali, wynieśli się ztamtąd i udali do Westfalii, przeto dla zapobieżenia takim bezprawiom i jeszcze większym, jakieby ztąd wyniknąć mogły, robiąc użytek z przywilejów nadanych Nam życzliwie przez Naszego Ojca świętego Piusa PP. IX., ogłaszamy namienioną, w Szlązku zaprowadzoną prowincję zakonników św. Piotra z Alkantary, za zniesioną i zgasłą i chcemy, ażeby ją za uchyloną i całkiem zgasłą uważano. — Po uprzednim zniesieniu i zgaśnięciu wspomnianej prowincji, ogłaszamy wszystkie urzędy i postęgi, zaprowadzone przedtem dla kierunku tej prowincji, za zupełnie zniesione i skasowane. A zatem na mocy tych rozporządzeń niewolno żadnemu z tych zakonników wykonywać jakową władzę przeciw członkowi tego zakonu, i nienależy odtąd pełnić posłuszeństwa dla tych, którzy w rzeczonych prowincji pod jakąkolwiek nazwą jakowy urząd piastowali. Następnie co się tyczy wspomnianej i zniesionej prowincji Franciszkanów niewolno odtąd przyjmować kompetentów do habitu i nowicyatu albo przyjętych już przypuszczać do złożenia pojedynczego lub solennego ślubu pod karą unieważnienia go tudzież innych kar, mających się wyznaczyć przez stolicę apostolską.

A że ksiądz Lothar tak swojemi mowami, jako też rozszerzonymi między ludem pismami, mającemi na sobie charakter największej zuchwałości, rozsiał wielkie zgorzelenie i sposób postępowania jego w tym względzie był zupełnie naganny i niegodziwy, ponieważ następnie był głównym sprawcą wszystkiego, co przez wspomnianych zakonników było uczynione tak przeciw władzy przełożonego ich generała, jako też przeciw czcigodnemu księciu biskupowi Wrocławskiemu, przeto składamy na mocy nadanej Nam życzliwości przez Jego Świątobliwość apostolskiej władzy, księdza Lothara a Cruce z urzędu kustosa namienionej prowincji, ogłaszając jego władzę za zgasłą i zniesioną i zakazujemy wszystkim jego towarzyszącom pełnić nadal dla niego posłuszeństwo; oprócz tego odbieramy jemu i jego towarzyszącom przywilej exemcyi i wszystkie inne, nadane mu w jakikolwiekby sposób, nawet przez stolicę apostolską przywileje, urzędy i tytuły.

Na mocy danego Nam przez Ojca świętego osnową tego dekretu upoważnienia, zlewamy wszystkie a nawet każde specjalne przez Jego Świątobliwość nadane Nam przywileje na najprzewielebniejsze imx. Franciszka Drepper, biskupa w Paderborn, w tym zamiarze, by zakonników, którzy należeli do prowincji tego zakonu w Szlązku a teraz przebywają pośród granic diecezji Paderborn umieścić według swego zdania w różnych klasztorach zakonu św. Franciszka, i w pozwolony sposób mógł użyć wszelkich środków, które w Panu za stosowne uzna, dla przywiedzenia ich albo do powinności, albo, jeżeliby się okazała potrzeba, by tych nieposłusznych zakonników ukarał.

Ale polecamy najprzewieleb. Biskupowi w Paderborn, ażeby odczytał i ogłosił ten dekret zakonnikom, o których w nim jest mowa, i żeby go we wszystkich jego częściach wykonał kazał.

Dano w Wiedniu 31. marca 1855.

M. Kardynał Viale Prela.

Anglia.

(Treść posiedzenia z d. 25. maja.)

Londyn, 26. maja. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej wspomnieliśmy Mr. Roebuck pogłoskę o nowem rozpoczęciu kon-

ferencji wiedeńskich. Lord Palmerston odpowiedział, że od czasu jak spisano w protokołach ostatnią konferencję nieodbyły się żadne narady w Wiedniu, i że nim nastąpi nowa konferencja, musi pierwej minister Jej król. Mości w Wiedniu otrzymać upoważnienie, by się mógł znajdować na niej. Lord Westmoreland posiada jeszcze swe pełnomocnictwa; ale posiadać pełnomocnictwa, a używać ich w wypadku nieprzewidzianym ze strony rządu, są to dwie wcale odrębne rzeczy. Dalszy tok debaty nad mocą D'Israella, znaną już w głównych punktach, podamy później. Po ogłoszeniu rezultatu głosowania napomknął Sir J. Graham, że z mowy Lorda J. Russella można wnosić, że rząd zakroził widocznie, jeżeli nie na nieskończoną, to przynajmniej na 30letnią wojnę. (Oklaski). Wszakże Lord John mówił wyraźnie o zmianie stanowiska wojny, to jest o wojnie między narodowościami. Lord J. Russell oświadcza, że go fałszywie rozumiano. W mowie jego była tylko wzmianka o tem, że teraz idzie o przyszłe bezpieczeństwo Porty (oklaski), ale nie o narodowościach. Przeciwnie zobowiązali się sprzymierzeni po części w obec Austrii, po części między sobą nienaruszać terytorjalnego stanu Rosyi, za czem zmniejszenie rosyjskiej floty na czarnem morzu jest tem konieczniejsze, jako jedyny możliwy środek do osłabienia Rosyi.

(Wien. Ztg.)

(Sprostowanie doniesień telegraficznych.)

Gazeta Wiedeńska z d. 30. maja, pisze:

Telegraf doniósł ostatniej soboty o deklaracji lorda Palmerstona w izbie niższej względem konferencji wiedeńskich co następuje:

Konferencje wiedeńskie nie będą odnowione; reprezentanci Anglii nie mogą być obecni na nich bez nowych instrukcji.

Już wczoraj położyliśmy obok tej wersji inne odmienne doniesienie telegraficzne, według którego lord Palmerston oświadczył:

Mylnie słychać, że konferencje w Wiedniu znowu otwarto. Hrabia Westmoreland zażądał nowych instrukcji.

Według doniesienia gazety Times oświadczył się lord Palmerston w sposób następujący:

Mr. Roebuck: Obiega pogłoska, że konferencje wiedeńskie odnowiono. Pragnę zapytać szlachetnego lorda, czyli rząd otrzymał wiadomość o odnowieniu konferencji?

Lord Palmerston: Od ostatniej konferencji wspomnianej w papierach przedłożonych obecnie parlamentowi, nie odbyła się jeszcze żadna; nim się odbędzie nowa konferencja, musi minister Jej Mości Królowej w Wiedniu otrzymać od rządu upoważnienie bywać na niej obecnym.

Mr. Gibson: Nie rozumiem zupełnie odpowiedzi szlachetnego lorda. Przed kilką dniami oświadczył szlachetny lord, że konferencje wiedeńskie nie są zupełnie zamknięte, lecz tylko zawieszono i lord Westmoreland zatrzymuje swe pełnomocnictwo. Chciałbym więc dowiedzieć się, czyli mu te pełnomocnictwa odebrano, a jeżeli tak jest, kiedy się to stało?

Lord Palmerston: Lordowi Westmoreland nie odebrano pełnomocnictwa; posiada je ciągle; ale inna jest rzecz posiadać pełnomocnictwo, a inna użyć go w przypadku nie przewidzianym ze strony rządu.

(Doniesienie z floty bałtyckiej.)

Londyn, 24. maja. Ostatnie, nadesłane tutaj wiadomości wprost z floty morza Bałtyckiego, są datowane z wyspy Nargen, przed Rewlem z dnia 16. Tam zarzuciła kotwicę większa część eskadry o pół do szóstej godziny zrana, niespotkawszy ani jednego paropływu z blokującej eskadry kapitana Watson. Z admirałskiego okrętu sygnalizowano kapitanom, rozkaz przestrzegać jak najsurowiej, ażeby ludzie ich nie dopuszczali się najmniejszego uszkodzenia publicznej lub prywatnej własności. Poczem okręt „Merlin“ posłany na rekonesans ku Rewlowi, zbliżył się do fortyfikacji na 2300 jardów (6900 stóp) i widział rosyjskich artylerzystów stojących przy swoich działach pogotą na przyjęcie nieprzyjaciela rozpalonemi kulami. Nargen jest mała wyspa, położona niemal 6 angielskich mil w północno-zachodniej stronie Rewalu. Kształt jej podłużny, ma około 11 mil obwodu, i wyjąwszy dwie kończyny, jest świerkami zarostła. Na południowej kończynie jest zrab, mający 200—300 morgów w czworobok; małemi płotami jest ten zrab na różne grunta podzielony, a na każdym z nich wybudowana chatka, złożona z dwóch izb i opalana dużym piecem ceglany. Wszystkie te chatki razem składają włość, liczącą około dwiestu mieszkańców, którzy w lecie trudnią się rybołówstwem, a w zimie polowaniem na dziczyznę. Dalej stoi piękny kościół drewniany. Dopiero niedawno skończony. Zdaje się, że Szwedzi opędzili kosztą budowy, jakoz Szwed jest tamtejszym księdzem. Tuż przy kościele widać gruzy dawnej fortecy, która za dawnych czasów panowała nad wodnym gościńcem między Rewlem i wyspą, a przy fortecy leży cmentarz, gdzie angielscy majtkowie w latach 1808 i 1809 znaleźli dla siebie spoczynek. Na spróchniałych tablicach drewnianych można było dość wyraźnie przeczytać imiona kilku z tych, których tu pogrzebano. Na północnym krańcu wyspy wznosi się latarnia morska. Naturalna, ze pozejmowano lampy; ale sama wieża jest za dnia bardzo dobrym farem. Wyspa ta ma bardzo powabne promenady, i w lecie odwiedzają ją często goście z Rewlu. — Z miejsca, gdzie angielskie okręta zarzuciły kotwicę, można bardzo dobrze widzieć Rewel i mieszkańców na brzegu. Flota stoi naprzeciw sławnego Domberga; jestto ratusz, i wznosi się na wysokim skalistym wzgórzu pośród

równiny; wprawo i wlewo ciągnie się miasto; między nim i brzegiem znajdują się w długości dwóch mil różne baterie, z których jedna liczy 4 piętra i 200 dział. W tej fortyfikacji opalają ciągle piece dla rozpalania kul, co można było widzieć z wznoszących się w górę kłębow dymu. A tak wyspa Nargen, mająca zresztą doskonałą źródłaną wodę, jest najprzydatniejsza do zebrania się floty i przedsięwzięcia dalszych spraw wojennych.

Francya.

(Przyjęcie Króla Portugalskiego.)

Paryż, 27. maja. *Monitor* donosi o przyjęciu Króla Portugalii w następujących wyrazach: „Jego Mość Król Portugalii za przybyciem swoim do Paryża, był dziś przyjmowany przez Jego cesarzew. Mość księcia Napoleona w dworcu kolei żelaznej. Wojsko liniowe formowało w dworcu kolei aż do skrajnej kraty podwójny szpaler. Nadworne ekwipaże tudzież honorowa eskorta kawaleryi gwardyi cesarskiej czekały na Jego królewską Mość dla zaprowadzenia go wraz z świtą do pałacu Tuileryów, gdzie apartamenta były dla niego przygotowane. Na całej drodze pochodu stawały posterunki pod broń składając honory wojskowe. Pochód wjechał bramą honorową na dziedziniec Tuileryów. Gwardya formowała szpaler a dobosze bili w bębny marsz jenerałny. Cesarz otoczony dygnitarzami korony, i służbowymi oficerami swego dworu, przyjmował Jego Mość Króla Portugalii na wstępie wschodów pawilonu de l'horloge. Cesarzowa w towarzystwie swych dam nadwornych oczekiwała w górze na wschodach. Monarchowie udali się do białej sali, gdzie nastąpiły przedstawienia wysokich urzędników i dam nadwornych. Poczem Cesarz zaprowadził Króla do swoich apartamentów.“ Następnie donosi *Monitor* także, że Królowi Portugalii podczas jego pobytu dodano dla służby honorowej cesarskiego adjutanta jenerała de Colte, szambelana Marquis de Chaumont-Onitry i koniuszego, hrabię d' Aigesvives.

Rosya.

(Stan oblężenia w nadmorskich prowincjach. — Kwity rekruckie. — Eskadra angielska.)

Petersburg, 19. maja. Ministerstwo wojny wydało do naczelnych wodzów w Kurlandii, Estonii, Liwonii i Finlandyi instrukcję, w której między innymi nakazano ogłosić niezwłocznie stan oblężenia we wszystkich portach wojennych, mianowicie w Rewlu, Kronsztadzie i Sweaborgu wraz z należącym do tego rejonem, nie mniej jak nadbrzeżne fortece, któreby mogły być przedmiotem ataku ze strony flot nieprzyjacielskich. Według telegraficznego doniesienia nastąpiło tu już w Rewlu, Hangä-Udd i Sweaborgu.

Według ukazu organizacyi milicyi państwa będą uwolnieni właściciele poddanych i gminy od opłaty podatku za dostawionych do milicyi państwa rekrutów przez cały czas ich służby; następnie za tych wojowników, którzy w walce polegają, albo umrą na odniesione rany, będą im wydane kwity rekruckie, które przy następującej rekrutacyi po przywróceniu pokoju, policzone za dostawę rekruta zostaną. Przy formowaniu pułku strzelców familii cesarskiej pominięto to obwieszczenie gminom. Lecz dla wymierzenia sprawiedliwości także tym wojownikom, rozciągnął teraz Cesarz Jego Mość te przyzwolenia także na służbę w tej części wojska.

Donoszą z Rewla pod dniem 10. maja: Dzisiaj o piątej godzinie rano zarzuciła kotwicę między wyspami Nargen i Wulf angielska eskadra, pod banderą kontradmirała Dundas, złożona z dwóch trzy-pokładowych, siedmiu dwu-pokładowych okrętów i z dwóch paropływów. Jeden parowiec oddzielił się niebawem od eskadry i wypłynął na morze.

Montenegro.

Z **Montenegro** donosi pod dniem 18. maja Gazeta tryestyńska: Jutro wyjeżdza książę z księżną do Rieki Cernojević gdzie zabawią pięć dni; z Rieki udadzą się w towarzystwie urzędników i innych Czernogórców do Ostrogu. Sekretarz Medaković udał się w podróż inspekcyjną na Cevo, Ostrog, Zupę do Moraesy dla rozpoznania stosunków tej prowincyi — słychać że otrzymał zlecenie dokładnie rozpoznać stan klasztoru Morausa i poczynić zarazem potrzebne rozporządzenia względem administracyi majątku tego klasztoru.

(A. B. W. Z.)

Turecya.

(Najnowsza poczta wschodnia.)

Parostatek „Austria“ przybył z Lewanty do Tryestu; przywiózł doniesienia z Konstantynopola sięgające po d. 21. b. m. Codziennie nadchodzą do Krymu znaczne posiłki dla armii sprzymierzonych, ale jak słychać, pomnażają także Rosyanie ciągle siły swoje. Zamiast namiotów obozowych założono w Maslaku stałe baraki, zapewne na przypadek mającego się utworzyć obozu zimowego. Formowanie angielsko-tureckiego korpusu postępowało powoli. Jenerał Beatson wrócił z Krymu. Słychać, że Porta ma zamiar oddać nowy korpus Rajów pod komendę angielskich jenerałów; Reszyda Baszy wyjazd odroczone na czas nieoznaczony. Wyszedł rozkaz Sultana względem założenia obozu w Unkiar Skelessi na kilka tysięcy legionistów; konsulom greckim w Gałacz, Braile i na wyspie Rodus nadała Porta exequatur.

Według doniesień z Aten z d. 25. b. m. miał minister Maurokordatos podać o dymisy dla tego, iż mocarstwa zachodnie zrobiły

przedstawienie względem niedostatecznych środków rządu greckiego ku zapobieżeniu wzmagającym się wicherzom bandytów. — Ich królewicz. MM. książę i księżna Brabantu wyjechali dnia 14. z wyspy Rodus na wyspę Kandię, i przybyli dnia 17. do Kanei; potem udali się do Retlimos. — W Smyrnie zapowiedziano z pewnością przybycie c. k. eskadry.

(Litogr. koresp. austr.)

Z teatru wojny.

(Wiadomości z Krymu.)

Jenerał-adjutant książę Gorczakow donosi z Sebastopola pod d. 11. (23.) maja:

Korzystając z mgły, w nocy z 9go (21.) na 10ty (22.) maja, założyliśmy przykopy kontraproszowe naprzeciw ementarza, przed 5. i 6. bastyonem, oraz komunikację od nich do 5go bastyonu, aby ztąd działać na prawe skrzydło podkopów nieprzyjaciela, zagrażających temu bastyonowi; ale z powodu kamiennego gruntu, nie można ich było pogłębić dostatecznie.

Wieczorem 10. (22.) b. m., kiedy nasi brali się do dalszych robót, nieprzyjaciel z 17tu batalionami oprócz rezerw, wykonał silny atak. Najzaciętszy bój trwał noc całą; po kilkakroć chodzono na bagnety. Nasze wojska w liczbie 12tu batalionów walczyły bohaterko a rozprawa skończyła się tem, że nieprzyjaciel został odparty z ogromną stratą.

Na nieszczęście, strata z naszej strony bardzo wielka; ubyło z szeregów do 2500 ludzi; w liczbie poległych znajduje się dowódca 2ej brygady 9ej dywizyi piechoty, waleczny jenerał-major Adlerberg.

Odparcie tego ataku podniosło ducha załogi i dowiodło nieprzyjacielowi, jak dlań niebezpieczny szturm warowni Sebastopolskiej, skoro przy największych usiłowaniach, nie powiodło mu się opanować nawet ledwo zakreślony przykop.

W nocy z 10. (22.) na 11ty (23.) t. m. z zatoki Kamyszewej odpłynęło na morze, na 6 okrętach i 20 parostatkach, do 20 tysięcy wojsk lądowych.

Rano 11. (33.) maja eskadra wspomniona dojrzaną została na wysokości Jałty.

Otrzymało z Sebastopola przez Mikołajew następującą z daty 14. (26.) maja depezę telegraficzną: Flota nieprzyjacielska, która odpłynęła od Sebastopola z wojskiem lądującym, zbliżyła się 13. (25.) b. m. o 2ej z południa do ciśnieiny Kierezyńskiej. Około Sebastopola 14. (26.) b. m. znaczne siły nieprzyjacielskie stanęły na wzgórzach lewego brzegu rzeki Czarnej, i urządzają tam obóz, który jak się zdaje, ufortyfikować zamierzają. Nasze strażnice przednie zajmują prawy brzeg tej rzeki.

(Gaz. Warsz.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 30. maja. Renta 70, 45—94; akcje kolei żelaznych państwa 640. Na giełdzie mówiono o zwycięstwie odniesionem ze strony sprzymierzonych w potyczce z jenerałem Liprandi. Cesarz odbędzie w poniedziałek wielką rewję.

Paryż, 1. czerwca. Wczorajsza renta wieczorna: 70.30. *Monitor* zawiera następujący raport z Kerczu z d. 29. z. m.: Floty sprzymierzonych pojawiła się d. 26. przed Berdiańskiem, nieprzyjaciel spalił sam cztery parostatki swoje i znaczne zapasy. Dnia 27. zwiędziła ta flotyła zatokę Arabat i dawała ognia do fortyfikacyi nieprzyjacielskich; jedna prochownia wyleciała w powietrze. Dotychczas zniszczyliśmy 106 okrętów handlowych na morzu azowskiem. W Jenikate wzięliśmy mimo silnej załogi rosyjskiej 90 dział.

Wiedeń, 31. maja. Z Krymu donoszą z d. 27., że Francuzi pod bezpośredniem dowództwem jenerała Pelissier zajawszy dawniejsze pozycje jenerała Liprandi, udali się w pochód ku Symferopolowi. — Dnia 26. zrana mieli Francuzi uderzyć na Kercz. O rezultacie nie ma tu jeszcze wiadomości; słychać tylko, że Chomutow gotuje się do walki.

(W. St. u. V. Z.)

Turyn, 30. maja. Posiedzenie izb odroczone. Dziennik urzędowy zawiera wykaz zniesionych korporacji religijnych. Robią przygotowania do podróży Króla, jak sądzą do Londynu i Paryża.

Berlin, 1. czerwca. Jego Mość Król miał wczoraj lekki atak febry, ale dzisiaj ma się lepiej.

(L. k. a.)

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dnia 2. czerwca.				
Dukat holenderski	5	49	5	52
Dukat cesarski	5	54	5	57
Półimperyal zł. rosyjski	10	6	10	10
Rubel srebrny rosyjski	1	57	1	58
Talar pruski	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	94	45	95	15
Galicyjskie Obligacye indem.	72	15	72	36
5% Pożyczka narodowa	84	20	85	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

	Dnia 2. czerwca 1855.	
	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—
„ sprzedał „ „ 100 po	„ „	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 30. maja.		w przecięciu	
Obligacje długu państwa	50/0	za sto 797 3/4 5/8	797 3/4
detto pożyczki narod.	50/0	" 84 1/8 3/8 1/4	84 1/4
detto z r. 1851 serya B.	50/0	" —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	50/0	" —	—
Obligacje długu państwa	4 1/2 0/0	" —	—
detto detto	4 0/0	" —	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4 0/0	" —	—
detto detto detto	3 0/0	" —	—
detto detto	2 1/2 0/0	" —	—
Pożyczka z losami z r. 1834	"	220 1/2	220 1/2
detto detto z r. 1839	"	—	—
detto detto z r. 1854	"	101 7/8 3/4	101 13/16
Obl. wiedeńskiego banku	2 1/2 0/0	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5 0/0	102 1/4	102 1/4
Obl. indemn. Niż. Austr.	5 0/0	—	—
detto krajów koron.	5 0/0	71 1/4	71 1/4
Akcyje bankowe	—	990	990
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	—	1902 1/2 1897 1/2	1900
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 zlr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—	—
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	242 1/2	242 1/2
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	—	519	519
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr.	—	—	—
Galicyjski listy zastawne po 4 0/0 na 100 zlr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 30. maja.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	— 1.	— 2 m.	—
Augsburg za 100 zlr. kur.	126 3/4 l.	126 3/4 uso.	—
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	125 7/8 3/4 1/2 3/4 l.	125 3/4 m.	—
Genoa za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.	—
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92 2/8 92 91 3/4 l.	92 2 m.	—
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.	—
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.	—
Londyn za 1 funt sztrl.	12-18 17 16 17 l.	12-17 2 m.	—
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.	—
Medyolan za 300 lire austr.	125 7/8 7/8 l.	125 7/8 2 m.	—
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.	—
Paryż za 300 franków	146 5/8 1/2 1/4 1/2 l.	146 1/2 2 m.	—
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T.S.	—
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T.S.	—
Cesarskie dukaty	31 3/4 5/8 1/2	31 5/8 Agio.	—
Ducaten al marco	—	— Agio.	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. maja o pierwszej godzinie po południu.
 Amsterdam 103 1/2. — Augsburg 126 1/2. — Frankfurt 125 3/8. — Hamburg 91 3/4 l. — Liwurna —. — Londyn 12.14. — Medyolan 125 3/4. — Paryż 146.
 Obligacje długu państwa 5 0/0 79 3/4 — 79 7/8. Detto S. B. 5 0/0 95 — 96
 Detto pożyczki narod. 5 0/0 84 3/4 — 84 7/16. Detto 4 1/2 0/0 69 — 65 1/8. Detto 4 0/0 62 1/2 — 62 3/4. Detto z r. 1850 z wypłatą 4 0/0 —. Detto z r. 1852 4 0/0 —
 —. Detto Glognickie 5 0/0 91 3/4 — 92. Detto z r. 1854 5 0/0 —. Detto 3 0/0 48 3/4 — 49. Detto 2 1/2 0/0 39 1/2 — 39 3/4. Detto 1 0/0 16 — 16 1/8. Obl. indemn. Niż. Austr. 5 0/0 79 — 79 1/2. Detto krajów kor. 5 0/0 71 — 77. Pożyczka z r. 1834 220 1/2 — 221. Detto z r. 1839 116 3/4 — 117. Detto z 1854 102 1/16 — 102 1/8. Oblig. bank. 2 1/2 0/0 57 1/2 — 58. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5 0/0 102 — 103.
 Akc. bank. z ujmą 995 — 996. Detto bez ujmą —. Akcyje bankowe now. wydania —. Akcyje banku eskomp. 88 — 88 1/4. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 191 3/8 — 191 1/2. Wiedeń-Rabskie 110 1/2 — 110 3/4. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 242 — 244. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 90 — 90 1/8. Detto żeglugi parowej 516 — 518. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 510 — 512. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5 0/0 93 3/4 — 94. Północn. kolei 5 0/0 86 — 86 1/2. Glognickie 5 0/0 77 — 77 1/2. Obligacje Dun. żeglugi par. 5 0/0 83 — 83 1/4. Detto Lloyd'a 504 — 505. Detto młyn parowego wiedeń. 127 — 128 Renty Como 13 — 13 1/4. Esterhazego losy na 40 zlr. 81 3/4 — 82. Windischgrätz losy 28 3/4 — 29. Waldsteina losy 29 — 29 1/4. Keglevicha losy 10 — 10 1/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 31 — 31 1/8.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 31. maja o pół do 2. po południu.)
 Ces. dukatów stoplowanych agio 31. Ces. dukatów obrączkowych agio 30 3/4. Ros. imperyały 10.9. Srebra agio 27 1/2 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2. czerwca.
 Obligacje długu państwa 5 0/0 79 13/16; 4 1/2 0/0 69 1/8; 4 0/0 —; 4 0/0 z r. 1850 — 3 0/0 91 1/4; 2 1/2 0/0 — losowane obligacje 5 0/0 —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 —. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcyje bank. 992 Akcyje kolei póln. 1937 1/2 Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 505. Galic. l. z w Wiedniu —. Akcyje niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. — zlr.
 Amsterdam l. 2. m. 103 1/2 Augsburg 126 1/2 l. 3. m. Genoa — l. 2. m. Frankfurt 124 1/4. l. 2. m. Hamburg 92 l. 2. m. Liwurna —. l. 2. m. Londyn 12.14. 3. l. m. Medyolan 125 1/2. Marsylia —. Paryż 146 1/8. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 31. Pożyczka z roku 1851 5 0/0 lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5 0/0 niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 70 3/4; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 103 1/2. Pożyczka narodowa 84 1/4. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 322 1/2 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. czerwca.
 Hr. Fredro Hen, z Lubienia. — Hr. Swerts Spork Regina, z Wiednia. — PP. Siemianowski Fran., z Siemignowa. — Lederer Fran., c. k. komisarz indemnizacyjny, z Jarosławia — Adamiak Tomasz, c. k. komisarz indemnizacyjny, z Żółkwi. — Jaruntowski Jan, z Machowiec. — Udrycki Adolf, ze Stryja. — Krzysztofowicz Kajetan, z Czerniowiec. — Cichocki Hyp., ze Słowity. — Czajkowski Mikołaj, z Dusanowa. — Zaborowski Konst., z Liszkowic. — Wysocki Flor., z Hrehorowa.

Dnia 3. czerwca.

JE. Ciam Gallas, c. k. feldmarszałek-porucznik, z Gródka. — Hr. Mensdorf, c. k. generał major, ze Złoczowa. — Hr. Dzieduszycki Włod., z Poturzyey. — Hr. Łoś Aug., z Milatyna. — Hr. Lanckoroński Stan., z Tarnopola. — Br. Smola, c. k. generał-major, z Janowa. — PP. Giani, c. k. pułkownik, z Gródka. — Obertyński Hen., z Cielan. — Laskowski Felician, z Magierowa. — Zatorski Tad., z Zaluża. — Papara Ant., z Batiatycz. — Gnoiński Alex., z Krasnego. — Chwalibug Jan, z Lipowic. — Torosiewicz Emil, z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. czerwca.
 Ks. Salm-Salm Alfred, do Krakowa. — Hr. Vetter, c. k. generał-major, do Janowa. — Hr. Heubel, c. k. nadporucznik, do Brodów. — PP. Kölner Ign., c. k. radzca izby obrachunkowej, do Krakowa. — Gałaszewski Jakób, do Krzywego. — Bohdan Stan., do Zadwórza. — Strzelecki Eug., do Wyrowa. — Malczewski Juliusz, do Skwarzawy. — Zimmermann, c. k. lekarz sztabowy, do Tarnowa. — Łodyński Hier., do Milatyna. — Szymanowski Szym., do Spasowa.

Dnia 3. czerwca.

Hr. Jabłonowski Lud., do Nastasowa. — Hr. Zabielski Lud., do Stanisławowa. — PP. Schubert Ant., c. k. radzca sąd. szlach., do Złoczowa. — Ostermann Jerzy, c. k. pensyon. radzca gubern., do Stryja. — Victor Jan, do Głńska. — Rodkiewicz Stan., do Nowegosioła. — Adamiak Tomasz, c. k. komisarz indemnizacyjny, do Żółkwi. — Rozwadowski Fran., do Stanisławowa. — Bobowski Konst., do Brzeżan. — Czermiński Stan., do Meryszczowa. — Mierzyński Raf., do Barłowa. — Borkowski Wład., c. k. szambelan, do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	327.92	+ 17.8°	74.6	połud.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	326.73	+ 24.6°	40.6	" "	"
10 god. wie.	326.74	+ 18.4°	75.0	" "	"

TEATR.

We środę dnia 6. czerwca 1855 (w Abonamencie).
 „Meryno,“ czyli: „Gerylasy w górach starej Kastylji.“
 Wielki melodramat historyczny w 5 porach, z francuskiego (P. Malilian) przez W. Szymanowskiego dowolnie przełożony — z muzyką J. Damse.

KRONIKA.

Magistrat wiedeński odwołując się do dawniejszego rozporządzenia nakazał właścicielom domów, ażeby podczas upałów dwa razy na dzień, rano i w południe zlewali ulicę przed domem.
 — Z każdym rokiem powiększa się w Wiedniu konsumpcya wód mineralnych. Obliczono, że w przeszłym roku sprzedano w Wiedniu do dwóch milionów, flaszek i baniek rozmaitych wód mineralnych. Zamówienia w tym roku są równie znaczne.
 — Doktor A. Zerrenner znany z swych doświadczeń pod względem płókania złota otrzymał w przeszłym roku zlecenie od c. k. ministerstwa finansów ażeby dokładnie zbadał pokłady złota w górach mydlanych (Seifengebirge) w południowym Banacie, tudzież w okolicy Dolnej Lupkowy w okręgu wołoskiego pułku pogranicznego. Dr. Zerrenner przedłożył w przeszłym miesiącu ministerstwu finansów swe sprawozdanie, z którego się okazuje, że skutek rozpoznań wcale nieodpowiedział wielkim oczekiwaniom; nie radzi więc, ażeby rząd w owych okolicach robił zakłady ku dobywaniu złota, również usmierza przesadne nadzieje przedsiębiorstw prywatnych.
 — Rossini przybył do Paryża; chciano go zaprowadzić do teatru opery, ale napróżno. „Nie wnikną nawet do przedsionka,“ odpowiedział. W tym przedsionku stoi, jak wiadomo, statua Rossiniego.
 W izbie niższej pakuja się petycje w wory i jako papier niepotrzebny składają do aktów. Pod względem politycznej i moralnej statystyki są te akta

dość ciekawe. W 36. i 37. raporcie znajdujemy następujące data: 19 petycji za balotem z 2171 podpisami; 2 za powszechnym prawem głosowania z 2 podpisami; 3 za poprawieniem księgi modłów powszechnych, 922 podpisów; 1507 za zniesieniem daniny kościelnej, 141.936 podpisów; 111 przeciw wniesionemu niedawno projektowi do ustawy względem małżeństwa z siostrą zmarłej żony 2865 podpisów, 107 za projektem, 56.059 podpisów; 1153 przeciw instytutowi Maynooth, 221 452 podpisów, 364 za jego odmianą, 19.536 podpisów; 377 za absolutnym zakazem upajających napojów w niedzielę, 80.085 podpisów, 119 za zupełnym zniesieniem tego zakazu, 266.169 podpisów; 3 za reformą administracyi, 1063 podpisów. Między mięszanami petycjami znajduje się prośba niejakiego Maclead z wyższej Kanady, żądającego wynagrodzenia za doznaną krzywdę. W r. 1840 aresztowały go władze w Nowym Yorku w sprawie amerykańskiego parostatku „Carolina“ za morderstwo i podpalanie, skazały i uwięziły go; teraz tedy on zrobił przeszło 15.000 mil i wydał 600 funtów, by uzyskać wynagrodzenie, ale napróżno.
 W poprzedzającym wykazie petycji uderza szczególniejsza niestosowność najmniej bowiem za prawami i swobodami politycznymi, a 1063 petentów za reformą administracyi są widocznie wcale nowi — plód meetingu w City; reszta zaś odnosi się do sporów o piwo i sektarstwo, z czego wnosić można, że autorami ich są zwolennicy wstrzemięźliwości, szynkarze piwa, duchowieństwo angikańskie i dyssydenci.